



Sygn. akt II CSK 103/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepla (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Tadeusz Żyznowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej "P." w Z.
przeciwko Zakładowi Ciepłownictwa Spółce z ograniczoną
odpowiedzialnością w Z.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 20 czerwca 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 22 sierpnia 2006 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanych Zakładów na
rzecz powodowej Spółdzielni Mieszkaniowej kwotę 1.800zł
(jeden tysiąc osiemset złotych) kosztów postępowania za
instancję kasacyjną.**

Uzasadnienie

Uwzględniając powództwo do wysokości 81.635,30 zł. z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, Sąd Okręgowy ustalił, że strony wiązała zawarta na czas nieokreślony umowa nr 1/2000 o dostawę energii cieplnej, w ramach której pozwana Spółka jako dostawca zobowiązała się dostarczać powodowej Spółdzielni odpłatnie energię ciepłą. W umowie ustalono miejsce dostawy i obiekty do których dostawca zobowiązany jest dostarczać energię ciepłą, opłaty dodatkowe za przekroczenie mocy zamówionej przez odbiorcę oraz iż sezon grzewczy to okres między wrześniem, a majem roku następnego, w którym warunki atmosferyczne powodują konieczność ciągłego dostarczania ciepła w celu ogrzewania budynku. Nadto dostawca był obowiązany zapewnić upoważnionym przedstawicielom odbiorcy dostęp do rozliczeniowych przyrządów pomiarowych zainstalowanych u dostawcy oraz umożliwić przeprowadzenie kontroli dotrzymywania przez dostawcę warunków umowy. Z umowy tej wynikały następujące zasady fakturowania: pierwsze z tytułu opłaty stałej w terminie do 10-go za miesiąc bieżący; drugie z tytułu opłaty zmiennej w ciągu 5-ciu dni po odczycie licznika za miesiąc, za który obowiązuje należność. Uzgodniono nadto siedmiodniowy termin płatności od daty otrzymania faktury. W § 12 umowy strony zobowiązały się do mediacji.

Sąd Okręgowy wskazał, iż nie jest sporne między stronami, że pozwana Spółka dostarczała ciepło powodowej Spółdzielni w sezonie grzewczym 2002/2003. Spółka ta fakturowała miesięczne dostawy na powodową Spółdzielnię, a faktury zostały zapłacone. Powódka stwierdziwszy, że w okresie od listopada 2002 do czerwca 2003 r. nadpłaciła za dostarczone ciepło, zwróciła się o wyjaśnienie przyczyn do firmy E., która pismem z dnia 24 lutego 2004 r. poinformowała Spółdzielnię o dokonanej analizie zużycia ciepła przez obiekty podłączone do węzła cieplnego W – III. Wskazano w niej na złe włączenie gałęzi „T.” do układu pomiarowego. Przy piśmie z dnia 25 lutego 2004 r. powodowa Spółdzielnia przesłała pozwanej Spółce kserokopię tego pisma firmy E. Spółdzielnia podjęła próbę ugodowego załatwienia sprawy, zlecając Politechnice Szczecińskiej -

Wydział Mechaniczny Katedra Techniki Ciepłej w Szczecinie opracowanie „Analizy zużycia energii cieplnej przez węzeł zlokalizowany w budynku mieszkaniowym przy ulicy R. 4 pod kątem prawidłowego rozliczenia ogrzewania w sezonie 2002/2003”. W opracowaniu tym wskazano na błąd w pomiarze ilości ciepła w węźle cieplnym oraz wyrażona została ocena co do przyczyn tego błędu. Podjęta próba ugodowego załatwienia sporu nie doprowadziła do zawarcia ugody.

Powołując się na dowód z opinii, sporządzonej przez Instytut Inżynierii Środowiska Politechniki Poznańskiej w Poznaniu i dotyczącej prawidłowego rozliczenia kosztów ogrzewania w sezonie 2002/2003 w węźle cieplnym przy ulicy R. 4 w Z., Sąd pierwszej instancji ustalił, że dodatkowy przewód powrotny z budynku przy ulicy T. był podłączony niewłaściwie i przez to miał wpływ na mierzoną temperaturę wody powrotnej i dalej – na wskazania licznika ciepła. Z powodu braku danych o ilości lub średniej temperaturze wody, powracającej z budynku przy ulicy T., nie jest możliwe dokładne obliczenie wielkości tego wpływu. Włączenie dodatkowego przewodu powrotnego z budynku przy ulicy T. nie mogło spowodować tak dużej odchyłki wskazań licznika ciepła. Sieć ciepłownicza po stronie „wysokich parametrów” nie ma wpływu na wskazania licznika ciepła. Sieć ciepłownicza niskoparametrowa ma wpływ na wskazania licznika ciepła, ale nawet równoczesne wystąpienie kilku awarii nie może spowodować tak dużego wzrostu zużycia ciepła, jaki wystąpił w wymiennikowni W – 3 w sezonie grzewczym 2002/2003. Ponadto awarie powinny zostać szybko zauważone, gdyż sieć ciepła posiada instalację alarmową. Jednostkowe zużycie ciepła w wymiennikowni W – 3 zwiększało się przy wzroście temperatury zewnętrznej, co świadczy o niedokładnej pracy zaworów termostatycznych i nadmiernej wentylacji w okresie wiosennym lub o błędzie pomiaru ilości ciepła. Zużycie ciepła na „stopniodzień” jest wielkością stałą, charakteryzująca budynek (lub zespół budynków). Z wykresu funkcji temperatury zewnętrznej wykonanego w opinii dla wymiennikowni W – 3 wynika, że sytuacja w niej odbiegała od normy, gdyż przy wyższych temperaturach powietrza zewnętrznego notowane były większe zużycia ciepła na stopniodzień. W dziennych zapisach parametrów pracy wymiennikowni niewidoczna jest stosunkowo duża różnica temperatur pomiędzy zasilaniem a powrotem, utrzymująca się również

w okresie przejściowym. Dokładność pomiaru temperatur zasilania i powrotu ma zasadniczy wpływ na wskazania licznika ciepła.

Obliczona dodatkowo teoretycznie charakterystyka cieplna budynków zasilanych z W – 3 jest zbieżna z otrzymaną z pomiarów ilości ciepła w sezonach 2001/2002 i 2003/2004.

Sąd Okręgowy uznał, że wskazana opinia została opracowana w sposób prawidłowy i oparty na danych, które można było uzyskać, czyniąc ją podstawowym dowodem przy ferowaniu orzeczenia wraz z dokumentami, które przedłożyła każda ze stron i zeznaniami świadków powołanych w uzasadnieniu tego orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód wykazał, że w rozliczeniu sezonu grzewczego 2002/2003 poniósł szkodę, za którą odpowiada pozwany. Sąd ten wskazał, że warunki zużycia ciepła przez Spółdzielnię przez cały czas współpracy z przyczyn Zakładu ciepłownictwa były porównywalne, a porównanie okresów grzewczych w sposób oczywisty wykazało znaczny wzrost zużycia ciepła w sezonie 2002/2003. Jednak sam fakt stwierdzenia przez Spółdzielnię większego zużycia ciepła niż w innych sezonach nie stanowi oczywistej podstawy do obciążania za ten stan rzeczy pozwanego. W ocenie Sądu pierwszej instancji, zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na ustalenie szkody jak i odpowiedzialności pozwanego za powstałą szkodę. W kontekście całego materiału dowodowego za istotne Sąd ten uznał porównanie rozliczeń w sezonach grzewczych w latach poprzedzających sporny okres i rozliczeń dokonanych po tym terminie. Zdaniem Sądu Okręgowego, Spółdzielnia nie pobrała takiej ilości ciepła, za jaką zapłaciła, a tym samym szkoda została wykazana.

Sąd ten wskazał, że przyczyn zawyżenia pomiaru mogło być kilka, a po wykluczeniu przyczyn, które mogłyby obciążać Spółdzielnię (wietrzenie, wymiana kaloryferów), pozostają przyczyny obciążające pozwanego (podłączenie T., błąd pomiarowy). Podniósł, że sposób zabezpieczenia i działania urządzeń pomiarowych nie wyklucza błędu pomiarowego, co wynika z dokonanych ustaleń. Sąd przyjął, że powódka nie pobrała takiej ilości ciepła jak wykazały urządzenia, a przyczyną tego stanu rzeczy był błąd pomiarowy lub wadliwe podłączenie ulicy T. lub obie te przyczyny łączne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można dokładnie ustalić wysokości szkody i dlatego stało się konieczne zastosowanie przepisu art. 322 k.p.c., który pozwala na odstępianie od ogólnej zasady udowodnienia w sposób ścisły i dokładny wysokości żądania. Na tej podstawie uznał, że pozwana winna zapłacić powódce 50 % dochodzonego roszczenia. Za takim rozstrzygnięciem przemawia uznanie przyczynienia się powodowej Spółdzielni do szkody (art. 362 k.c.), która mogła reagować wcześniej na zwiększone zużycie ciepła w konkretnych miesiącach, z czego nie zrobiła. Sąd uznał z uwagi na rodzaj współpracy, że obie strony powinny współpracować w czasie wykonania umowy w taki sposób, aby zapewnić należyte jej wykonanie. Prawidłowe kontrole dokonywane przez strony mogłyby ujawnić wcześniej nieprawidłowości i ustalić rzeczywistą przyczynę zwiększonego poboru ciepła.

Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne i stwierdził, że nie jest zasadnym stawiany przez pozwaną stronie powodowej zarzut, iż nie zareagowała wcześniej, w trakcie sezonu, na wzrost zużycia ciepła wynikający z faktur. Rozliczenia za ciepło z tej wymiennikowni były dokonywane łącznie z sześcioma innymi wymiennikowniami, z których zaopatrywane są w ciepło lokale powódki, co powoduje, że wzrost kwot i poboru mógł nie być zauważony przy skali globalnych comiesięcznych rozliczeń stron. Nadto powódka mogła dokonać analizy porównawczej z poprzednimi sezonami dopiero po zakończeniu i rozliczeniu tego sezonu, gdyż wahania w poborze ciepła w krótkich okresach w danym sezonie i w stosunku do analogicznych okresów roku poprzedniego podlegają wahaniom, wynikającym przede wszystkim z czynników atmosferycznych panujących na zewnątrz. Wskazał także Sąd Apelacyjny, że powódka nie mogła w trakcie sezonu grzewczego stwierdzić, iż w należących do jej zasobów domach takiej ilości ciepła nie pobrano. Możliwym było dokonanie takiej weryfikacji dopiero po zakończeniu sezonu i dokonaniu przez firmę rozliczającą (E.) odczytów z podzielników ciepła znajdujących się w poszczególnych lokalach i przeprowadzeniu wyliczeń uwzględniających pomieszczenia wspólne a także tzw. ubytki ciepła. Powódka więc prawidłowo, zanim wystąpiła do pozwanej z żądaniem zwrotu nadpłaconego świadczenia, zleciła dokonanie stosownych sprawdzeń i rozliczeń, a także zleciła

Politechnice Szczecińskiej stosowne opracowanie dla wyjaśnienia zaistniałej sytuacji.

Odrzucił także Sąd Apelacyjny argumentację strony pozwanej, iż zwiększony pobór energii cieplnej odnotowany w tej wymiennikowni jest wynikiem kradzieży ciepła i jego poboru w lokalach spółdzielczych poza opomiarowaniem. Nieprawdopodobnym i sprzecznym z logiką jest, zdaniem tego Sądu, przyjęcie, że proceder taki i na tak znaczną skalę wystąpił jedynie w obiektach zasilanych poprzez wymiennikownię W – III przy ul. R. 4 w Z. Bezspornym jest bowiem, iż w sześciu innych wymiennikowniach nie odnotowano takiej tendencji i pobór energii cieplnej w sezonie 2002/2003 utrzymywał się na porównywalnym poziomie nie wzbudzającym żadnych wątpliwości i zastrzeżeń. Z powołaniem się na materiał zgromadzony w sprawie w postaci dokumentów i odczytów dokonywanych we wszystkich wymiennikowniach powódki Sąd II instancji wykluczył, że przyczyną tych nieprawidłowości był zwiększony pobór ciepła czy nadmierne wietrzenia lokali podłączonych z siecią poprzez wymiennikownię W – III.

Pozostałe przesłanki, wskazywane przez biegłych jako prawdopodobne przyczyny zawyżenia pomiarów ciepła, leżą po stronie pozwanej Spółki. Zakład Ciepłownictwa jest bowiem właścicielem sieci i to do niego należy dbałość o jej stan, tak jak i stan urządzeń pomiarowych, zainstalowanych w wymiennikowniach. Możliwym był błąd pomiaru ciepła nawet, jeżeli nie został on przez pozwaną zauważony. Możliwym jest także, aby układ pomiarowy nie sygnalizował błędu, a nawet – by ewentualnie jego zasygnalizowanie zostało na liczniku usunięte. Aby wystąpił błąd o wielkości takiej, jak rozbieżności pomiędzy wskazaniem licznika, a obliczonymi przez nich wartościami, uwzględniającymi zarówno zewnętrzne jak i charakterystyki cieplne zasilanych budynków, wystarczyło, aby czujnik temperatury powrotu wskazywał przez cały sezon grzewczy temperaturę niższą od rzeczywistej o $7,5^{\circ}\text{C}$. Biegli stwierdzili, iż możliwość taka w sieci pozwanej istnieje, a mogła wystąpić na skutek wysunięcia się tego czujnika z tulei pomiarowej lub zanieczyszczenia tej tulei. Oba te elementy mogły wystąpić łącznie lub każdy z nich z osobna, lecz w każdym przypadku ich zaistnienie obciąża pozwaną.

Sąd Apelacyjny zwrócił nadto uwagę, iż w dokumentacji przedłożonej przez pozwaną dla sezonu grzewczego 2002/2003 znalazły się zapisy, iż w wymiennikowi

W – III przy ul. R. 4 w Z., w listopadzie 2002, a więc na początku sezonu, został zamieszczony zapis odczytu pomiaru „0”. Według relacji przytoczonej przez Sąd Apelacyjny z przebiegu rozprawy apelacyjnej, prezes pozwanej Spółki oświadczył, iż zapis ten świadczy o zerowaniu tego układu pomiarowego w tamtym czasie. Nie wskazał jednak przyczyny takiego zerowania, sugerując, iż albo zerowano dotychczasowy sprzęt pomiarowy albo wymieniono go na nowy. Mogło tak być na skutek upływu czasu powodującego, iż urządzenie to podlegało legalizacji, która dla urządzeń pomiarowych jest dokonywana co 5 lat. Z powyższego wynika, że urządzenie to poddano legalizacji nie przed założeniem, a dopiero po zakończeniu dostarczania ciepła w tamtym sezonie – w czerwcu 2003 r.

Nie można zdaniem Sądu Apelacyjnego wykluczyć, iż zafałszowanie wyników odczytu na urządzeniu pomiarowym wymiennikowi W – III było także wynikiem niewłaściwego podłączenia dodatkowego przewodu powrotnego z budynku przy u. T., chociaż, zdaniem biegłych, nie mogło ono spowodować tak dużej odchyłki wskazań licznika ciepła. Skoro jednak było ono nieprawidłowe, to również za taki stan rzeczy odpowiada pozwana jako właściciel sieci.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że ponad wszelką wątpliwość pozwana jest właścicielem układu pomiarowo – rozliczeniowy od 1996 r. Tak jak i sieć niskich parametrów stanowi jej własność, wynika to wprost z dowodów przeprowadzonych w sprawie w tym z protokołu przejęcia – przekazania pozwanej tych sieci od Gminy Z. Skoro w świetle opinii biegłych przyczyna zawyżenia pomiaru leży w nieprawidłowościach funkcjonowania elementów tej sieci, to, zdaniem tego Sądu, odpowiada za taki stan rzeczy pozwana. Wskazano z jakich przyczyn nie można uznać, że powódka pobrała ciepło w ilości 11367 (GJ).

W sezonie grzewczym 2002/2003 strony były związane umową o dostarczanie ciepła nr 1/2000 z dnia 1 stycznia 2000 r., która w zakresie nieregulowanym odsyłała do postanowień ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (Dz. U. Nr 54, poz. 348 z późn. zm.) oraz do rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 6 października 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz zasad rozliczenia w obrocie ciepłem, w tym rozliczeń z indywidualnymi odbiorcami (Dz. U. Nr 132, poz. 867 z późn. zm.). Z przepisów tych wynika, iż gdyby nawet powódka zważyła i sygnalizowała

pozwanej nieprawidłowości to i tak byłaby zobowiązana do opłacenia faktur wystawianych przez zakład ciepłownictwa. W tej sytuacji niezasadny – zdaniem Sądu Apelacyjnego – jest argument pozwanej, iż uregulowanie należności za poszczególne faktury przesądza przyjęcie, że zobowiązanie zostało prawidłowo wykonane. Z umowy stron i powyższych przepisów wynikał jedynie dla powódki obowiązek sygnalizowania pozwanej o wszelkich zakłóceniach i przerwach w odbiorze energii cieplnej oraz niesprawności urządzeń odbiorczych i pomiarowych, zainstalowanych po stronie odbiorcy. W trakcie sezonu grzewczego powódka nie miała powodu, aby zgłaszać takie zakłócenia. Dopiero po zakończeniu sezonu i to w drodze sprawdzeń i wysokospecjalistycznych opinii możliwym było ustalenie, iż wystąpiła nieprawidłowość pomiaru i to po stronie pozwanej. Roszczenie powódki nie opierało się zresztą na twierdzeniu, iż nastąpiło uszkodzenie układu pomiarowego, ale na zarzucie, iż wskazania licznika ciepła znajdującego się w tym układzie było zawyżone i twierdzenie to zostało potwierdzone dowodem z opinii specjalistycznego instytutu, powołanego jako biegły w tej sprawie.

Nadto Sąd Apelacyjny wskazał, że nie bez znaczenia jest fakt, iż to pozwana dokonała konserwacji (zerowania) urządzenia pomiarowego w wymiennikowi W – III przy ul. R. w Z. i powinna zauważyć nieuzasadniony wzrost wielkości odczytów na tym urządzeniu. Nadto, pomimo zgłoszonych przez powódkę i uzgodnionych wielkości zamówionego ciepła, dostarczała energię nie tylko w rozmiarze przekraczającym zamówione wielkości, ale przekroczenie to miało wielkość blisko dwukrotną w stosunku do ilości ciepła zużywanego przez Spółdzielnię w poprzednich okresach grzewczych i nie wykazała, aby przekroczenie to zostało z powódką uzgodnione. Wszystkie powyżej wskazane przesłanki zawyżenia pomiaru wskazane w opinii biegłych i okoliczności, za które odpowiada pozwana jako właściciel sieci ciepłowniczej, wpłynęły – zadaniem Sądu II instancji - na wystawienie powódce zawyżonych faktur. Normalnym następstwem powyższych okoliczności, za które odpowiada pozwana był fakt zapłacenia przez powódkę za energię ciepłą, której nie pobrała, a co więcej - pobrać nie mogła.

Dlatego zasadnym jest – w ocenie Sądu Apelacyjnego – powództwo, skoro na skutek wadliwego wykonania przez stronę pozwaną umowy powodowa Spółdzielnia poniosła szkodę w postaci uiszczenia należności za ciepło.

Wielkość szkody poniesionej przez powódkę obrazuje uszczerbek majątkowy, jaki powstał w jej majątku na skutek zapłaty uiszczonej pozwanej za ciepło, którego nie pobrała.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska przyjętego przez Sąd Okręgowy, iż wobec niemożności ustalenia rozmiaru tej szkody należy zastosować przepis art. 322 k.p.c. Wysokość żądania powódki w zakresie poniesionej szkody została bowiem zweryfikowana przez biegłych, którzy w oparciu o obowiązujące przepisy oraz analizę okoliczności sprawy w tym charakterystyki cieplnej budynków czy stopniodni uwzględniające panujące temperatury zewnętrzne ustalili, że Spółdzielnia Mieszkaniowa „P.” w Z. nadpłaciła pozwanej Spółce na podstawie wystawionych i uregulowanych faktur kwotę 161.152,56 zł. za 5174 (GJ), których nie pobrała.

W świetle wyżej wskazanych ustaleń brak jest – zdaniem Sądu II instancji - przesłanek do przyjęcia jakiegokolwiek przyczynienia się powódki do powstania szkody, a tym bardziej - do obciążania jej przyczynieniem w takim rozmiarze jak uczynił to Sąd Okręgowy, zasądzając połowę z dochodzonej kwoty 163.270,47 zł.

Skargę kasacyjną wniósł pozwany Zakład Ciepłownictwa Spółka z o.o., w której zaskarżonemu wyrokowi Sądu II instancji zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez:

- a) niewłaściwe zastosowanie polegające na niezastosowaniu art. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz. U. Nr 54 poz. 348 z późn. zm.) oraz niewłaściwe zastosowanie § 37 ust. 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 12 października 2000 roku w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie ciepłem (Dz. U. Nr 96 poz. 1053) w zw. z art. 46 prawa energetycznego wskutek błędnego niezastosowania do ustalonego stanu faktycznego ww. przepisu, lecz oparcia rozstrzygnięcia wyłącznie na przepisach kodeksu cywilnego w tym art. 471 k.c., a w szczególności poprzez nieprzyjęcie dla okresu nieprawidłowych wskazań układu pomiarowo – rozliczeniowego określającego ilość dostarczonego do powódki ciepła, wzoru określonego w § 37 ust. 2 w zw. z § 37 ust. 3 ww. rozporządzenia do obliczenia ilości dostarczonego ciepła;

- b) niezastosowanie § 13 pkt 3) lit. h) rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 11 sierpnia 2000 roku w sprawie szczegółowych warunków przyłączenia podmiotów do sieci ciepłowniczych, obrotu ciepłem, świadczenia usług przesyłowych, ruchu sieciowego i eksploatacji sieci oraz standardów jakościowych obsługi odbiorców (Dz. U. Nr 72 poz. 845) w części o brzemieniu „niezwłocznego informowania stron, z którymi zawarł umowy, o zauważonych wadach lub usterkach w układzie pomiarowym lub innych okolicznościach mających wpływ na prawidłowość rozliczeń (...)” poprzez ustalenie, że na powódce (odbiorcy ciepła) ciążył jedynie obowiązek sygnalizowania pozwanej o wszelkich zakłóceniach i przerwach w odbiorze z energii oraz niesprawności urządzeń odbiorczych i pomiarowych i poprzez to orzeczenie o braku podstaw do uznania przyczynienia się powódki do powstania szkody w wymiarze jaki przyjął Sąd I instancji.

Wskazując na powyższe, strona pozwana wносиła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zakresie uwzględniającym apelację powodowej Spółdzielni oraz rozstrzygającym o kosztach postępowania i oddalenie powództwa w części uwzględnionej przez Sąd drugiej instancji, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego jej rozpoznania z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za instancję kasacyjną.

Powodowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „P.” wносиła o oddalenie skargi kasacyjnej z zasądzeniem kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Prawo energetyczne jest ustawą regulującą pewien wyspecjalizowany obszar stosunków gospodarczych. Specyfika tych stosunków wyraża się w tym, że usprawiedliwionym jest odrywanie się – ze względu na regulowaną materię – od podstawowej regulacji zawartej w kodeksie cywilnym. Artykuł 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. prawo energetyczne (Dz. U. Nr 54, poz. 348) był adresowany do obu stron umowy i podkreślał znaczenie umowy stron. W ten sposób nawiązana więź prawna pozwala na osiągnięcie efektu zamierzonego przez strony, uwzględnienie właściwości zobowiązania, a zaufanie stron jest z reguły istotnym

elementem kreowanej więzi prawnej. Żadna ze stron nie zarzuca wadliwości zawartej przez strony dnia 1 stycznia 2000 r. umowy o dostawę energii cieplnej. Strona pozwana nie podważa przyjętego kryterium rozłożenia praw i obowiązków między stronami, co wiąże się ze słuszością kontraktową.

Sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut o niewłaściwym zastosowaniu prawa materialnego przez niezastosowanie art. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – prawo energetyczne, a w szczególności motywacja tego zarzutu zawarta w uzasadnieniu tejże skargi, zmierza w istocie do wykazania odpowiedzialności powodowej Spółdzielni z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania powołanej umowy z dnia 1 stycznia 2000 r. Naruszenie prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) może polegać na niezastosowaniu określonej normy prawnej do konkretnego stanu faktycznego pomimo istnienia podstaw do dokonania subsumcji. Skoro skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) miarodajnym dla oceny trafności tych zarzutów jest stan faktyczny sprawy, będący podstawą wydania zaskarżonego wyroku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 18/97 – OSNC 1997, nr 8, poz. 112).

Jest oczywiste, że wykazywanie wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych nie może stanowić uzasadnienia podstawy skargi kasacyjnej przewidzianej w powołanym w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Dlatego w postępowaniu kasacyjnym istotne znaczenie, dla oceny zasadności skargi kasacyjnej, ma oddzielenie faktu od prawa. W myśl bowiem art. 398³ § 3 podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Z tą regulacją związana jest zasada wyrażona w art. 398¹³ § 2 k.p.c. związania Sądu Najwyższego ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku.

W wiążącej strony umowie z dnia 1 stycznia 2000 r. o dostawę energii elektrycznej postanowiły one, że w sprawach nieregulowanych znajdują zastosowanie przepisy wymienione w § 11 tej umowy tj. rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 6 października 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz zasad rozliczeń w obrocie ciepłem, w tym rozliczeń z indywidualnymi odbiorcami w lokalach (Dz. U. Nr 98, poz. 867 ze zm.). Rozporządzenie to - stosownie do § 47 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia

12 października 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz zasad rozliczeń w obrocie ciepłem (Dz. U. Nr 96, poz. 1053) – utraciło moc z dniem 25 listopada 2000 r. Rozporządzenie to stanowi, że w przypadku stwierdzenia nieprawidłowych wskazań układu pomiarowo – rozliczeniowego wprowadza się uzgodnioną przez strony korektę odczytów wskazań tego układu, a jeżeli uzgodnienie tej nie jest możliwe, ilość ciepła dostarczonego w okresie nieprawidłowych wskazań układu pomiarowo – rozliczeniowego oblicza się z uwzględnieniem ust. 2 rozporządzenia. Sposób przewidziany w powołanym ust. 2 rozporządzenia z dnia 25 listopada 2000 r. wymaga uwzględnienia 8 określonych tam parametrów. Dające się ustalić parametry zostały uwzględnione w opinii Instytutu Inżynierii Środowiska Politechniki Poznańskiej, obejmującej ocenę prawidłowości rozliczenia kosztów ogrzewania w sezonie 2002/2003 w węźle cieplnym przy ul. R. 4 w Z. Po uwzględnieniu wniosków i pytań obu stron zgłoszonych do tej opinii (k.287-295) wyniki tego rozliczenia nie zostały przez żadną ze stron zakwestionowane (k.321-322). Powodowa Spółdzielnia dokonała rozliczenia według przepisu § 37 ust. powołanego w skardze kasacyjnej rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 12 października 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz zasad rozliczeń w obrocie ciepłem i ustaliła ilość ciepła dostarczoną w okresie braku prawidłowego pomiaru (IX – 2002 – V 2003) na 5.549,26 GJ, a wynikającą stąd nadpłatę na rzecz strony pozwanej w wysokości 181.202,81 zł. Pozwana Spółka nie wypowiedziała się do przedstawionego rozliczenia i faktów przytoczonych przez stronę przeciwną (art. 230 k.p.c.). Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku przez Sąd pierwszej instancji strona pozwana powoływała się na dochowanie należytej staranności (art. 471 i 355 k.c.) przy wykonywaniu umowy (k-401) i odrzuciła twierdzenia o nieprawidłowym działaniu licznika, a także wskazywała na podejmowane przez jej pracowników czynności, które wykluczyły jego nieprawidłowe działanie. To stanowisko negowania przyczyn wadliwości występujących po stronie pozwanej i dokumentacji przedkładanej przez powodową Spółdzielnię (analiza zużycia ciepła przez obiekty podłączone do węzła cieplnego W – III i Katedry Techniki Ciepłej Wydziału Mechanicznego Politechniki Szczecińskiej) dotyczy nie tylko fazy postępowania sądowego (odpowiedzi na pozew k – 84 in.), lecz także w prowadzonej przed

wszczęciem procesu korespondencji (k.32-35). Stąd obszerne wywody skargi kasacyjnej, mające wykazać uchybienia obowiązków powodowej Spółdzielni w niezwłocznym poinformowaniu pozwanej Spółki o stwierdzonych nieprawidłowościach, nie respektują w zakresie objętym ustaleniami faktycznymi Sądu II instancji – postanowienia powoływanego art. 398³ § 3 k.p.c. Nadto – jeżeli zamierzeniem skarżącej było podważenie stanowiska Sądu drugiej instancji w przedmiocie odmowy zastosowania art. 362 k.c. – to nastąpiło pominięcie związku przyczynowego. Dlatego wysunięte zarzuty są chybione. Normalny związek przyczynowy – z rozumieniu art. 361 § 1 k.c. – między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzenia. Zgłaszane zastrzeżenia dotyczące prawidłowości wskazań układu pomiarowo – rozliczeniowego nie zwalniało powodową Spółdzielnię Mieszkaniową od obowiązku terminowego regulowania bieżących należności za dostarczone ciepło.

Z powyższego wynika, że skarga kasacyjna nie zawiera uzasadnionych podstaw i dlatego podlega oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.) z zasądzeniem kosztów postępowania za instancję kasacyjną (art. 398²¹, 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. pierwsze, 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c.).